NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok V. Kraków, środa 20 września 1922. Nr. 253.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracy
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 60 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 1400·—, kwart. 4200·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 1600·— „ 4800·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 1800·— „ 5400·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 2400·— „ 7200·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 30·— Mk., wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 50 Nadesłane Mk 130·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 170·—, Wiersz milimetr. 1 szp. na 1. stronie 200 Mk Gratulacye 1500 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe

Ciągle niebezpieczna sytuacya na Wschodzie.

Berlin. (AW) Według zgodnych doniesień belgradzkich zamierza zwycięski Kemal Pasza ruszyć z całą swoją siłą na Konstantynopol oraz Adryanopol oraz obsadzić całą Tracyę. Ażeby się prędzej z Grekami załatwić, zamierza on obejść Konstantynopol i wtargnąć do Tracyi.

Ze względu na poważne położenie domagają się belgradzkie dzienniki od rządu szybkiej decyzyi, zajęcia stanowiska odnośnie do akcyi przeciwko Kemalowi i Bułgarom, zwracają one uwagą rządu, że w południowej granicy państwa dają się już zauważyć wpływy tajemnych agitacyi. Z dobrze poinformowanych kół rządowych belgradzkich rozchodzą się wiadomości, że Jugosławia uczyni wszystko, co tylko będzie możliwem, ażeby utrzymać traktaty z Neuilly i Sevres.

Krwawe okrucieństwa Turków w Smyrnie.

Wielu Żydów zamordowanych.

Warszawa. PAT. Królewskie greckie poselstwo nadesłało nam następujący komunikat: Wiadomości telegraficzne, jakie nadeszły do poselstwa greckiego w ciągu ostatnich dwóch dni: dają dokładne informacye o okrucieństwach popełnionych w Smyrnie i o pożarze miasta. Z chwilą okupacji miasta Kemaliści przystąpili do masowych egzekucji Greków i Armeńczyków pod zarzutem, że okazywali oni pomoc armji greckiej i popełnili rzekomo szereg zbrodni. Wielu żołnierzy greckich, którzy niezdążyli w porę opuścić miasta zostało bez litości zamordowanych. Zamordowanym odcinano głowy, które przywiązywano do słupów. Innych żołnierzy schwytanych w walkach rzucono do morza. Wielką liczbę Greków i Ormian poddano masowej egzekucji. Wiadomość o zamordowaniu metropolity greckiego Chryzostoma, niestety potwierdziła się.

Żołnierze armji regularnej tureckiej podtrzymywali pożar rzucając bomby zapalające. Pożar, który rozpoczął się w dniu zajęcia miasta przez Kemalistów rozszerzył się w zastraszających rozmiarach na dzielnicę grecką i armeńską niszcząc je doszczętnie. Dzielnica turecka została nienaruszona. Pożar poprzedziło systematyczne mordowanie ludzi trwające przez całą noc. Naoczni świadkowie opowiadają, że grupa składająca się z 800 chrześcian schroniła się do katedry katolickiej i tam została w najokropniejszy sposób zmasakrowana. Wśród ofiar pogromu znajduje się także masa Żydów, oraz wielu Europejczyków. Wielu jest również zamordowanych księży. Kobiety i dziewczęta popełniały samobójstwa nie mogąc przeżyć pohańbienia.

Energiczne zarządzenia władz angielskich.

Londyn. (AW) Angielska flota otrzymała rozkaz opierać się wszelkiemi środkami operacyom w strefie neutralnej. Rząd australski oświadczył gotowość wysłania wojska na Bliski Wschód, o ileby się to okazało koniecznem.

Londyn. PAT. Reuter. „Morning Post" donosi z Konstantynopola: Piechota kopie rowy strzeleckie w okolicy Czanak, aby bronić Dardaneli przeciw ewentualnemu atakowi Kemalistów.

Starcia Turków z wojskami aliantów pod Smyrną.

Londyn. (AW) Dzienniki donoszą z Aten, że kemaliści odparli oddziały aliantów wracające do Smyrny. Grecya zaprotestowała u Ligi Narodów przeciw okrucieństwom, popełnianym przez Turków.

Kolonie niechętnie spieszą Anglii z pomocą.

Londyn. (AW) W sprawie angielskich zbrojeń przeciwko Kemalowi Paszy, oświadczył rząd kanadyjski, że dopiero musi rozważyć, czy weźmie udział w nowej wojnie. Tak samo południowa republika afrykańska nie sprzyja zaczepnym planom rządu angielskiego. Indyjska rada państwowa dał do zrozumienia, że wrazie wypowiedzenia wojny Turcyi przez Anglię, ta ostatnia odtrąci od siebie 75 milionów Mahometanów.

Próby kontrakcyi wojsk greckich

Ateny. PAT. Rząd stara się o wzmocnienie oddziałów wojskowych w Tracyi przez oddziały przybyłe z Azyi Mniejszej, które zrekonstruowane zostały przez powołanie wyłącznie młodych roczników.

Wymiana not z Kemalistami.

Paryż. PAT. Wolff. Wedle doniesienia Chicago Tribune z Konstantynopola donosi Agencja Anatolska, że rząd angorski w odpowiedzi na krok aliantów zgadza się na wolność cieśnin morskich, że jednak uzależnia tę zgodę od uregulowania szczegółów tej sprawy w porozumieniu z mocarstwami interesowanemi. Tosamo pismo donosi z Aten, że rząd grecki przesłał rządowi jugosłowiańskiemu i rumuńskiemu notę wskazującą na niebezpieczeństwo zmiany obecnego położenia na Bałkanach.

———

Niemiłe wrażenie „neutralności" Włoch.

Londyn. (AW) Według „Neues Wiener Journal" londyńskie koła polityczne zostały w nieprzyjemny sposób zaskoczone stanowiskiem Włoch, które oświadczyły, że ze względu na dessinteresment Włoch, stosownie do układu w San Giovani di Morena, Włochy zachowają zupełną neutralność na wypadek nowej wojny na Bałkanach i zawikłań w kwestyi Cieśniny Dardanelskiej.

Stany Zjednoczone są ostrożne

Paryż. PAT. Wedle doniesienia „New York Heralda z Waszyngtonu otrzymał starszy komisarz Stanów Zjednoczonych w Konstantynopolu kontradmirał Bristol telegraficzne polecenie, aby wraz z aliantami rozwinął akcyę ratunkową dla ofiar w Smyrnie, jednak aby nie przyjmował żadnych zobowiązań imieniem rządu amerykańskiego.

Melbourne. PAT. Prezydent ministrów Hughes wystosował telegram do australskiego przedstawiciela w Lidze Narodów Cocka z prośbą, aby natychmiast poruszył przed Ligą narodów sprawę konfliktu na Wschodzie, celem zabezpieczenia pokoju.

Zaniepokojenie w Jugosławii.

Paryż. PAT. Jugosłowiański minister spraw zagranicznych Nincic, który odbył konferencyę z królem Aleksandrem, Poincarem, Feridem Bejem i lordem Hardingem, oświadczył przedstawicielowi Sunday Express, że rząd jugosłowiański śledzi z zaniepokojeniem sukcesy tureckie i uważać będzie każde posunięcie się Turków w Europie za poważne zagrożenie. Nincic udaje się dziś do Anglii, aby omówić tę sprawę z Lloydem George i lordem Curzonem.

Wyczekująca postawa Rumunii.

Bukareszt. (AW) Według Orient Radio zachowa Rumunia wyczekujące stanowisko odnośnie do wydarzeń na Bliskim Wschodzie. W każdym razie w kwestyi cieśnin jest ona gotowa współdziałać z innymi mocarstwami i oczekuje, że bez jej zgody nie zapadnie decyzya.

Stanowisko Polski.

Warszawa. (M) Odpowiednie czynniki, kierujące polską polityką zagraniczną zastanawiały się nad stosunkiem Polski do zagadnienia Bliskiego Wschodu w związku z ostatnimi wypadkami na froncie greckim. Ustalono, że w interesie polskiej polityki jest popieranie postulatu wolności cieśnin zgodnie z linią polityki Francyi i Rumunii.

Projekty „małej ententy".

Londyn. (AW.) „Daily Telegraph" donosi, że M. Ententa poddała myśl międzynarodowego zneutralizowania Konstantynopola i Dardaneli pod kontrolą ligi podobnej do Ligi Narodów.

I sowiety czynią przygotowania.

Ryga. PAT. Donoszą ze źródeł angielskich, że na nadzwyczajnem posiedzeniu, zwołanem z powodu zwycięstw kemalistycznych, wojsko i rada sowietów postanowiła trzymać wszystkie siły wojskowe na Kaukazie oraz flotę czarnomorską w pogotowiu, aby módz wystąpić z interwencyą na pierwszy znak ze strony Kemalistów.

Londyn. PAT. W odpowiedzi na notę Balforua z dnia 3 lipca, dotyczącą Dardaneli oraz akcyi floty rosyjskiej na morzu Czarnem oświadczył komisarz ludowy Karachan, że rząd moskiewski stoi na stanowisku układu sowiecko-tureckiego z r. 1922 w sprawie Dardaneli i Bosforu.

Szantażyści.

Kraków, 19 września.

(r) Na gruncie Małopolski nie rośnie ten zatruty kwiatek. Gdzie polityka była przez długi szereg lat jawnie uprawiana, a nie kryła się konspiracyjnie po norach, tam szantaż polityczny spotyka się z tak stanowczem potępieniem społeczeństwa, że zjawiającemu się szantażyście odrazu się odechciewa uprawiać swe ohydne rzemiosło. Warszawa, niestety nie ma tradycyi politycznej, niema w społeczeństwie jeszcze dostatecznego wyrobienia politycznego, tam się jeszcze konspiruje, a nie polityku je. Tam też byle jakiś zręczny szantażysta może bezkarnie wykonywać swoją niecną robotę, a społeczeństwo należycie na to nie reaguje.

Mamy na myśli naszych domorosłych truciciele studzien, naszych Pryłuckich, Hirszhornów i innych Dawidsonów, tą całą mafię, która w organie swoim wyprawia formalne orgie politycznego szantażu.

Pan Pryłucki koniecznie chce zasiadać w Sejmie, coute que coute. Przy boku ma swojego giermka, człowieka o małych móżdżku pojemności naparstka, a ten, jak prawdziwy Kuli, służy swojemu panu, swojem — sit venia verbo — piórem. Dzień w dzień wyrzuca osobnik ten ze siebie jakiś ohydny śluz, który nazywa artykułami, i „urabia" opinię publiczną. Prasa polska, naturalnie tylko antysemicka, ochoczo rejestruje owe wypociny, zapisując wszystko jako opinię społeczeństwa żydowskiego. I tak się spotykamy niemal codziennie, czy to u Nowaczyńskiego, czy to w innej „Dwugroszówce" z cytatami, wyjętymi z organu „syonistycznego", „Naszego Kuryera". A „Nasz Kuryer" jest właściwie „Ich Kuryerem", owej hultajskiej trójki, która nie obarczona zupełnie sumieniem politycznem, szkaluje wszystko, co Żydzi robią, lub czego żydostwo pragnie, niegorzej, jak sama „Dwugroszówka".

Teraz to szlachetne piśmidło wzięło sobie za zadanie, rozbić blok żydowski i blok mniejszości narodowych. Nic to, że dopiero kilka tygodni temu gardłowali ochrypłym głosem bezustannie za utworzeniem tych właśnie bloków, szczególnie drugiego. Poprostu nie dozwalali na należyte i spokojne zastanowienie się nad tem, bądź co bądź, doniosłem poczynaniem politycznem, tak bez zastrzeżeń lansowali ideę bloku narodowych mniejszości. Wszystko u nich było gotowe i przygotowane, — tylko do stołu zasiadać. Jako zdrajcę piętnowali każdego żydowskiego polityka, który podniósł jakieś rzeczowe wątpliwości. Całą swoją wrodzoną brutalnością, całym swoim ulicznym, nieodpowiedzialnym tupetem parli do zawarcia bloku, widząc w nim jedyną drogę dla polityki żydowskiej. Rzecz jasna, że wszystkie wyzywania i ataki tej kliki nie miały najmniejszego wpływu na bieg sprawy. Poprostu rozważało się spokojnie i zrobiło się, co potrzebne i pożyteczne. Zawierało się dla przeprowadzenia wyborów blok mniejszości narodowych, ażeby jednak uzyskać liczniejsze przedstawicielstwo w Sejmie i w Senacie, aniżeli to zaprojektował ks. Lutosławski do spółki z p. Ratajem.

Szantażyści zrazu uderzyli na swój sposób hałaśliwie w wielki dzwon, przedstawiając rzecz prostą i uczciwą, jako jakiś udany tric [illegible]rski fałszywych graczy i cieszyli się, że się coś takiego udało. Jak długo myśleli, że ten krok polityczny jest jakimś szwindlem, jakimś szantażem, dopóty cieszyli się nim niezmiernie. Kiedy się jednak okazało, że opinia publiczna tak polska, jak i żydowska odnosi się do tej sprawy, jako do rzeczy bardzo uczciwej, i prostej, nagle przestali się w niej czuć dobrze. Naturalnie — w uczciwości politycznej jest im nie swojsko.

A pozatem zaczęły się niebawem targi o mandaty, a ci panowie mają apetyt, który stoi w odwrotnej proporcyi do ich znaczenia i do ich siły intelektualnej. Chcieli tedy zagarnąć jak najwięcej. Społeczeństwo żydowskie sądziło jednak, że tego jadu — p. Pryłucki — i tej śmieszności — p. Hirszhorn — nie można do organizmu żydowskiego wprowadzać w zbyt dużej dawce, to też zaproponowało im mniej, aniżeli zażądali. Wtedy to zawrzało w kotle czarownic i cała trójka przeszła z rozwianą chorągwią wraz z „Ich Kuryerem" do obozu — „Dwugroszówki". Sypią się więc dzień w dzień całe kubły denuncyacyi, oszczerstw, kłamstw na wszystkie stronnictwa żydowskie, do których się dopiero wczoraj z taką uległością szukało zbliżenia. Prasa antysemicka od tego czasu oszczędza sobie dużo wydatków na własne artykuły, zadowalniając się przedrukowaniem wypocin p. Hirszhorna.

W świecie antysemickim zapanowało gaudium, a społeczeństwo żydowskie nie strąca ze siebie tego plugawego robactwa.

Do p. Hirszhorna, co prawda, nie mamy zgoła żadnych pretensyi. Arlekin musi wywracać te koziołki, jakie mu chlebodawca nakazuje. Arlekin także chce żyć. Ale ów szef sam, ów sztandarowy nieistniejącego stronnictwa, ukazał teraz swoje prawdziwe oblicze. Wiecznie żuje ten człowiek najłagodniejsze słowa: demokracya, ludowość — a teraz zrzucił ze siebie maskę. Wszystkie te słowa jedną tylko treść mają: mandat dla p. Pryłuckiego i dla tych wszystkich, którzy mu wiernie służą. Oto cały program. Wszystko jest dobre, co służy jego małostkowej, a przytem chorobliwie wybujałej ambicyi, a na wszystko, co staje w poprzek tym „szlachetnym" celom, plwa się najbrutalniejszą śliną.

A więc szantaż na całej linii. Społeczeństwo zaś żydowskie spokojnie to znosi. Prawda — unikają ludzie uczciwi tego dobranego towarzystwa, a nawet własny organ rodziny Pryłuckich „Moment", dbały o dobry interes, odwraca się z pogardą od tej szajki. Ale nie widać tego potężnego odruchu społecznego, któryby zmiótł i zdmuchnął odrazu z powierzchni tego rodzaju szkodników społecznych. Czy społeczeństwo żydowskie jest rzeczywiście jakąś bezwolną szkapą, na której jeździć mogą różni — rycerze przemysłu?

Warszawa. (M) Wśród społeczeństwa żydowskiego w Warszawie wywołało silne oburzenie zachowanie się „Naszego Kuryera", prowadzącego akcyę wyborczą dla folkistów nie na platformie walki partyjnej, lecz bronią obelg, denuncyacyi rzucanych na blok narodowo-żydowski i blok mniejszości narodowych. Wobec tego, że głównym autorem tych bezczelnych, demagogicznych napaści jest p. Hirschhorn, członkowie Związku literatów i dziennikarzy żydowskich zbierają podpisy na petycyę do Zarządu Związku o wykluczenie p. Hirschhorna ze Związku literatów i dziennikarzy.

Akcya Ukraińców w sprawie Galicyi wschodniej w Genewie.

Genewa. (AW) Ruska delegacya ze Wschodniej Galicyi przybyła do Genewy i doręczyła Radzie Ligi narodów memoryał protestujący przeciwko rozpisaniu wyborów do Sejmu polskiego we Wschodniej Galicyi. Delegacya ta prosiła również Ligę Narodów o ochronę praw przyznanych międzynarodowymi traktatami ludności galicyjskiej.

Ostateczna interpelacya w sprawie Galicyi wsch. w Lidze narodów.

Genewa. PAT. Na poniedziałkowem plenarnem zgromadzeniu Ligi Narodów zaproponował delegat Kanady Fielding, aby zgromadzenie wznawiając zeszłoroczną swą uchwałę, zwróciło za pośrednictwem Rady Ligi Narodów uwagę wielkim mocarstwom na stosowność jaknajrychlejszego ustalenia statutu Galicyi Wschodniej. Wniosek przekazano Komisyi 5, skąd powróci przed zgromadzenie. Askenazy zażądał zawezwania go przed Komisyę 5-ciu.

Rumunia wobec sprawy Galicyi wschodniej.

Warszawa. (M) Dowiaduję się, że podczas pobytu Naczelnika Państwa w Rumunii poruszano między innemi aktualnemi zagadnieniami sprawę Galicyi wschodniej, przyczem ustalono, że rumuńskie koła rządowe uznają terytoryum wschodniej Galicyi, jako bezsprzecznie polskie.

Przed otwarciem jesiennej sesyi Sejmu.

Warszawa. PAT. Kancelarja sejmu podaje, że dnia 19 bm. odbędzie się posiedzenie konwentu seniorów, oraz pierwsze posiedzenie sejmu.

Warszawa. PAT. „Przegląd Wieczorny" donosi: Drugie plenarne posiedzenie sejmu odbędzie się dnia 21 bm. Na tem posiedzeniu p. minister skarbu Jastrzębski wygłosi ekspose. Dnia 20 bm. będą obradowały: komisya konstytucyjna, skarbowo-budżetowa i spraw zagranicznych.

Ekspose ministra Jastrzębskiego

Warszawa. (M) Dziś o godzinie 5 popoł. odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem minister Jastrzębski przedstawił tekst swego ekspose, które ma wygłosić na czwartkowem posiedzeniu sejmu. Z ważniejszych zagadnień poruszona zostanie sprawa tranzytu z Niemiec do Rosyi przez Polskę. Ekspose min. Jastrzębskiego zawierać będzie również momenty polityczne w związku z obecną sytuacyą polityczną i wynikami podróży N. Państwa do Rumunii.

Żądania właścicieli nieruchomości.

Sprawa zmiany ustawy ochrony lokatorów nie wejdzie pod obrady obecnej sesyi.

Warszawa. (M) Delegacya właścicieli nieruchomości udała się dziś do premiera Nowaka, ministra sprawiedliwości i marszałka Sejmu, żądając, aby sprawa zmiany ustawy o ochronie lokatorów załatwiona została na obecnej sesyi Sejmu. Marszałek Trąmczyński oświadczył delegacyi, że na obecnej sesyi Sejmu nie można żadnych zmian załatwić. Pos. Federowicz obiecał jednak delegatom, że wystąpi w tej sprawie z wnioskiem nagłym. Jak słychać, właściciele nieruchomości postanowili wesprzeć p. Federowicza demonstracyą przed sejmem.

Dalsze układy gospodarczo-reparacyjne między Francyą a Niemcami.

Berlin. (AW) Tutejsze pisma donoszą ze Stuttgartu, że doszła do skutku we Wirtemberdze nowa umowa między pewną grupą przemysłowców południowo-niemieckich a stroną francuską, która ma na celu świadczenia rzeczowe. Wspomniana umowa ma doniosłe znaczenie dla przemysłu południowo-niemieckiego. Podpisano ją dnia 12 bm. Również w tych dniach doszło do skutku podpisanie umowy między przemysłem chemicznym niemieckim a francuskim. Główny udział w dostawach francuskich ma koncern fabryk anilinowych.

RUCH WYBORCZY.

Drugie żydowskie zgromadzenie wyborcze

Zapowiedź ogłoszenia kandydatury p. Thona. — Entuzyastyczne przyjęcie.

Kraków, 19 września.

Drugie zebranie żydowskich wyborców, zwołane na niedzielę przedpołudniem do wielkiej sali Kahału przez K. L. organizacyi syonistycznej za manifestowało ponownie niezbitą wolę poparcia kandydata bloku narodowo- żydowskiego przez wyborców m. Krakowa. Także i na tem zgromadzeniu wystąpiło kilku wyrostków, którzy przez przerywanie referentom usiłowali wprowadzić zamęt, jednak wyborcy nie dali się zdysoryentować i uważnie wysłuchali wywodów pp. dr. Feldbluma, Friedmanna i Schreibtafla. Dwaj mowcy, którzy wystąpili po referatach i zastrzegli się, że nie przemawiają w imieniu żadnej partyi, a operowali dobrze znanymi frazesami o walce klas, bloku wyzyskiwaczy przeciw wyzyskiwanym itp., ośmieszyli się owem wystąpieniem tak dalece, że nawet obecny na sali reprezentant Bundu p. Dembitzer zabrał głos dla sprostowania faktycznego, iż mowcy ci nie mają nic wspólnego z reprezentowaną przez niego partyą.

Zgromadzenie zagaił adw. dr. Wahrhaftig, który wezwał zebranych wyborców, by bezwzględnie korzystali z przysługującego im prawa reklamacyi w razie pominięcia ich w spisie wyborców.

W skład prezydyum weszli pp. Fallmann, dr. Rosenfeld i Horowitz.

Pierwszy referent dr. Szymon Feldblum,

rozpoczął swoje interesujące wywody od stwierdzenia, że polityka asymilatorska w zupełności zbankrutowała. Dawni przedstawiciele ludu żydowskiego, pomijając zalety osobiste poszczególnych osób, prowadzili politykę, która zawsze dbała o innych, a nigdy o Żydów. Panowie ci stali na zasadniczo fałszywem stanowisku, że Żydom wtedy będzie dobrze, gdy jaknajmniej będzie się o nich wiedziało, gdy nie będzie ich widać: prowadzili „sza-politykę", politykę klaniania się panu staroście i niereagowania na prześladowania. Ta „sza-polityka" przywódców asymilacyi zemściła się srodze na ludności żydowskiej po przewrocie w roku 1918, kiedy kraj cały spłynął morzem krwi żydowskiej i pożogi. Wówczas to żydostwo nauczone fatalnymi skutkami asymilatorskiej polityki zerwało z nimi i los swój oddało w ręce narodowo- żydowskich przedstawicieli. Był to krok wielkiej odwagi, gdyż oddanie głosu na kandydatów syońskich wrogowie nasi okrzyczeli jako akt wrogi dla Państwa. Tymczasem posłowie nasi, którzy z początku spotykali się na każdym kroku z szyderstwami lub oszczerstwami ze strony posłów polskich, w ciągu 4-letniego trwania Sejmu zdołali swem zdecydowanem, męskiem wystąpieniem zdobyć sobie szacunek i uznanie nawet najbardziej antysemickich reprezentantów ludności polskiej, a uznanie to i liczenie się z ich zdaniem jest

pierwszem zwycięstwem naszej otwartej, szczerej polityki, polityki, która przedewszystkiem stoi na straży interesów żydowskich. (Huczne brawa).

Obecnie zbankrutowani politycy asymilatorscy którzy na kilka lat przyczaili się, znowu chcą objąć reprezentacyę ludności żydowskiej, znowu chcą ubiegać się o mandat. Jest to ich dobrem prawem, którego mowca nie kwestyonuje, nie godzi się jednak na ich taktykę. Panowie „niezawiśli" nie mają odwagi przeciwstawić się naszemu programowi, gdyż wiedzą dobrze o tem, iż nie mają czego szukać na ulicy żydowskiej, i dlatego działają na sposób moszkowski: pod firmą jakiegoś stronnictwa polskiego, które nie jest właściwie stronnictwem, lecz zlepkiem zwalczających się przez długie lata konserwatystów i demokratów krakowskich, z domieszką osób, które ani z konserwatyzmem, ani z demokracyą nic wspólnego nie mają, a idą z Unią państwową, ponieważ gdzieindziej nic mają żadnych szans zdobycia mandatu. Dla tej listy zbankrutowani nasi asymilatorzy chcą odciągnąć głosy i przyczynić się do wyboru jakiegoś konserwatysty, któremu sprawa bytu Żydów tak mało leży na sercu, że odciąganie głosów na jego korzyść jest

zdradą żydostwa.

Asymilanci nie tylko w ten sposób będą usiłowali ubić narodowo- żydowską kandydaturę. Za czasu osławionych wyborów galicyjskich kupowało się kartki głosowania, obecnie zaś będą starali się unieważniać głosy wyborców żydowskich i kwestyonować ich prawo wyborcze, dzięki temu, że w komisyach obwodowych mają przeważającą większość. Dlatego koniecznem jest, by

wszyscy wyborcy żydowscy reklamowali swoje prawo wyborcze tembardziej, że stwierdzono wielką niedokładność w spisach.

Następnie przechodzi mowca do krótkiej oceny działalności klubu posłów żydowskich i stwierdza, że nie było sprawy, w którejby przedstawiciele nasi nie stanęli w obronie interesów żydowskich. Zawsze w sprawach natury ogólnej stali na gruncie szczerze demokratycznym. Z powodu fatalnych przepisów ordynacyi wyborczej blok wszystkich stronictw żydowskich stał się koniecznością.

Mowca wśród entuzyazmu tłumów zapowiada, że

z ramienia bloku narodowo- żydowskiego kandydować będzie w naszem mieście dotychczasowy poseł dr. Ozyasz Thon

i kończy swe znakomite przemówienie apelem, by wszyscy wyborcy jak jeden mąż stanęli do urny wyborczej, gdyż tylko przez bardzo

wielką frekwencyę zdołamy zdobyć należny nam mandat w Krakowie.

Drugi mowca p. Friedman z Wadowic w przemówieniu wygłoszonem w języku żydowskim w barwnych słowach wykazuje konieczność jednolitego frontu żydowskiego i stwierdza, że zawarcie bloku stronnictw narodowo-żydowskich jest pierwszem naszem przedwyborczem zwycięstwem. Kiedy zagrażało nam pozbawienie nas praw obywatelskich, nie oglądając się na różnice partyjne, zawarliśmy jednolity blok (huczne oklaski). To jednak nie wystarcza, nie wystarcza przyjść na zebranie, nie wystarcza przeglądnąć spis wyborczy, nie wystarcza nie oddać głosu na kandydata asymilackiego, lecz koniecznym jest czynny udział w akcyi i agitacyi wyborczej, koniecznem jest zyskiwanie obojętnych dla naszej idei. Passywizm jest zbrodnią. Mowca żąda od zebranych uroczystego ślubu, że w dniu wyborów przez solidarne oddanie głosów za posłem Drem Thonem zadokumentują, iż żydostwo w Polsce jest narodem żywym, czuwającym nad swymi prawami. (Huczne, niemilknące brawa).

P. Schreibtafel imieniem ortodoksyi

wskazuje na zgubną agitacyę, jaką pewne elementa w ubiegłym tygodniu podjęły w Krakowie wśród religijnej ludności. Agitacya ta z jednej strony usiluje nakłonić nas, byśmy oddali nasze głosy na kandydata unii państwowej, gdyż on rzekomo lepiej będzie zastępował nasze interesa, aniżeli kandydat syoński. Mowca dosadnie piętnuje tę krecią robotę i przestrzega przed pójściem na lep tych zwodniczych haseł zakapturzonej asymilacyi. W dalszym ciągu rozprawia się mowca z demagogią przywódców robotniczych i wykazuje, że robotnik żydowski jest zależnym od mieszczanina żydowskiego, gdyż gdyby zabrakło przedsiębiorcy żydowskiego, to robotnik nasz nie znalazłby u nie-Żyda zajęcia. Dlatego też robotnicy, którzy dadzą się uwieść demagogom partyjnym, i przyczynią się do rozproszenia głosów żydowskich zdradzą nietylko sprawę całego żydostwa polskiego, lecz także swe własne interesa. (Głośne oklaski).

Przewodniczący przedkłada zebranym następującą rezolucyę:

„Wyborcy żydowscy zebrani dnia 17. września 1922 r. na zgromadzeniu w wielkiej sali Kahału w Krakowie uznaje wielkie usługi i niezmordowaną, a owocną pracę swego posła dra Ozyasza Thona dla dobra ludności żydowskiej w Polsce, upraszają go usilnie, by zechciał postawić ponownie swą kandydaturę do przyszłego Sejmu".

Rezolucyę tę zebrani uchwalili wśród burzliwych, długo niemilknących oklasków.

Po niefortunnem wystąpieniu dwóch „lewicowców", których inwektyw zebrani z trudem tylko wysluchali, przewodniczący zamknął imponujące drugie zebranie wyborców żydowskich m. Krakowa.

Projekt noweli do ordynacyi wyborczej.

Wobec zdarzających się wypadków odmawiania przez członków komisyj wyborczych obwodowych pełnienia czynności im poruczonych, rząd wniesie na wrześniową sesyę sejmową projekt noweli do ordynacyi wyborczej, dotyczący organizacyi komisyj obwodowych wyborczych.

Projekt przewiduje, że jeżeli członkowie Komisyi odmawiają pełnienia czynności swoich, to przewodniczący Komisyi ma prawo kooptować nowych członków z pośród wyborców. Jeżeli przewodniczący nie dopisze, to wybory będzie mógł przeprowadzić delegat okręgowej Komisyi wyborczej. W danym wypadku przewodniczący Komisyi okręgowej będzie mógł też wyznaczyć delegata, który będzie miał przeprowadzić wybory nie tylko w jednym obwodzie, ale w połączonych dwóch lub 3-ch obwodach.

Pozatem przewidziane będzie w projekcie podniesienie kary na niedbałych członków komisyi z 20 tysięcy na 100, a ewentualnie na 200 tysięcy, z tem, że skreślenie takiego członka z grona komisyi wyborczej będzie mogło nastąpić już po pierwszem ukaraniu.

Nie jest wykluczonem, że z powdu tego rodzaju wypadków nieścisłego pojmowania obowiązków przez członków komisyi obwodowych, głosowanie w dniu wyborczym, będzie musiało być odłożone o kilka godzin, co w każdym wypadku będzie publicznie ogłoszone.

---o-o---

WYBORY W KRAKOWIE.

Koszta, połączone z przeprowadzeniem wyborów w okręgu Kraków-miasto wynoszą dotąd ponad 2 miliony mp.

* * *

Spisy wyborców, wyłożone do przeglądu w komisyach obwodowych okazały się niezupełnymi. Są domy, w których większość lokatorów została w zupełności pominięta. Do komisyi wyborczych wpływają już dość liczne reklamacye, które, jak wiadomo wnosić można do 29 bm. Reklamować należy też każdą niedokładność, przekręcenie imienia lub nazwiska i t. p., by uniknąć ewentualnego zakwestyonowania głosu podczas wyborów.

ODDZIAŁ DLA SPRAW WYBORCZYCH PRZY POLICYI KRAKOWSKIEJ.

Jak nas informują, biuro meldunkowe Dyr. Policyi w Krakowie zarganizowało osobny oddział dla spraw wyborczych, które sprężyście załatwia wszelkie sprawy, wchodzące w zakres reklamacyi, idąc stronom w tym kierunku na rękę.

KANDYDATURA GEN. ŻELIGOWSKIEGO.

Na kresach toczą się wśród stronnictw polskich układy, z których wynika, że możliwe jest wystawienie wspólnej listy ludowcowo-lewicowej z gen. Żeligowskim na pierwszem miejscu.

KANDYDACI SOCYALISTÓW NIEZALEŻNYCH.

Niezależni socyaliści w Polsce zamierzają w 14 okręgach wystawić własne listy oraz będą kandydować z listy państwowej. Zblokowali się z socyalistami żydowskimi z pod znaku „Ferajnigte", niemieckimi z „Niemieckiej soc.-dem. partyi w Polsce", wreszcie z niezależnymi socyalistami Górnego Śląska.

Z ramienia powyższego bloku kandydują: w Łodzi — dr. Mierzyński do wczoraj pepesowiec i p. Haneman, z Krakowa — dr. Drobner, p. Żuwała i p. Piotrowski, z Częstochowy — dr. Kruk i p. Federman, z Zagłębia Dąbrowskiego — p. Marya Jankowska i prof. Gajewski, z Zagłębia Naftowego — pp. Horszowski i Łopatka, z Górnego Śląska — p. Kurtyka, red. Kowoll i inż. Glöcksman.

„KURYER WARSZAWSKI" KANDYDUJE.

„Kuryer Polski" dowiaduje się, że naczelny publicysta „Kuryera Warszawskiego", p. Bolesław Koskowski, postawiony będzie na liście państwowej i na liście m. st. Warszawy Ch. J. N. do Senatu, a felietonista i krytyk teatralny tego pisma, p. Władysław Rabski na listach Ch. J. N. do Sejmu z m. st. Wrszawy i okręgu Bydgoskiego. Jednocześnie „Kuryer Warszawski" porzuca stanowisko bezpartyjne i umiarkowane, a w akcyi wyborczej ... blok Ch. J. N.

PRZEGLĄD PRASY:

Kiepski szef kiepskiej firmy.

Wszyscy będziemy wybierali... — Ludzie myśli skrystalizowanej i myśli krystalicznej. — Lechtacze własnej satysfakcyi. — Najgłośniej krzyczy firma: „Jeden Roman i parę Wojciechów". — Słów kilka o jednym z Wojciechów. — Bohaterskie czyny w... kozie. — Ostrzegamy!

Wszyscy będziemy wybierali..

Panowie, którzy dotąd wybierali między „Loursem" a „Ziemiańską", między „Bizancem" a „Esplanadą", będą teraz wybierali nie byle co i nie byle kogo...

Paniusie, które dotąd wybierały między „fils d'Ecosse'm" a „crepe de Chine'm" między rajerem a pleureuse'a pójdą z czem innem do urny wyborczej...

Będziemy się zastanawiali, nad czem się zastanowić, będziemy szperali w obcych dolegliwościach, cudzych grzechach..

Znajdą się też tacy, którzy będą stawiali swoje kandydatury...

Każdemu wolno to uczynić.. Są przecież ludzie, których dotychczasowa działalność, myśl skrystalizowana i myśl krystaliczna wyniosły na odpowiednie wyżyny, ażeby z pełną świadomością gruntownej samooceny mogli powiedzieć sobie: stworzymy odpowiedni typ na odpowiedniem miejscu.

Są jednak i tacy, dla których światem poczynań politycznych jest własne „ja", takie olbrzymie „ja", że zaćmiewa horyzont samokrytycyzmu, że rozsadza na prawo i na lewo zdrowy instynkt poczciwego obywatela, kruszy wszystkie wzniosłe ideały, jak państwo, społeczność, kraj, że wreszcie na zgliszczach powszechnego dobra buduje dobrobyt bardziej sobie blizki, bo dobrobyt łechcący własną satysfakcyę...

Wszyscy będą wybierali... Rozłożą przed nami czarną gabardinę wstecznictwa, bezbarwny trykot jedwabny środka, pstre i kwieciste chusty chłopskie, kretony czerwone..

Pokażą nam także wielką draperyę z różnych małych skrawków, których barwy nie kłócą się z sobą, gdyż uzyskały wspólny nuance po wspólnej kąpieli we krwi...

Pokażą i powiedzą: Wybierajl

A każdy kupiec będzie zachwalał swój towar...

Chodzi tedy o to tylko, aby nie wpaść do rąk wydrwigrosza, kupca takiego, którego firma już sama przez się świadczy, czego się po niej można spodziewać...

— — — — — — — — — —

Najgłośniej krzyczą, najwrzaskliwiej reklamują się kupcy z kramu o olbrzymim szyldzie:

„Jeden Roman i parę Wojciechów — najtańsze źródło kupna wywietrzałej trucizny antysemickiej".

Toteż, jeżeli nie chcemy dać się wziąć na lep przechwalających się kramarzy, — musimy w pierwszym rzędzie zbadać, z kim mamy okoliczność...

Niedzielny „Kurjer Poranny" dokonał zdjęć fotograficznych z życia jednego z szyldowych Wojciechów.

Artykuł wstępny „Kurjera Porannego" p. t. „Rola p. Korfantego na G. Śląsku" opiewa w najciekawszych ustępach:

„Gwałty „Grenczucu" na ludności bezbronnej były zanadto okropne i wołały o pomstę do nieba. Wybuchło pierwsze powstanie. Robotnik i chłop chwycił za broń i poszedł do walki z wrogiem kilkanaściekroć silniejszym, zaś inteligencya ukryła się w piwnicach lub siedziała bezpiecznie w Sosnowcu, albo Poznaniu. W końcu powstania przybył Korfanty na powstanie, ale tylko do Sosnowca. Powstańcy byli tym faktem tak rozczuleni, że p. Korfantego w Grodźcu aresztowali i wypuścili go dopiero za pośrednictwem Rady Ludowej ówczesnego D-twa Powstańczego. W ten sposób udział Korfantego w pierwszem powstaniu trwał aż całe dwa dni, i to dzień w Sosnowcu i dzień w Grodźcu... w kozie".

Biedny „bohater" Górnośląski, więziony w kozie przez własnych „pieronów"... A myśmy myśleli, że „wielki wódz" sam się rzucił w wir walki, pociągnął innych, porywał swą odwagą...

Na tych rewelacjach nie koniec jeszcze. Bo oto w „Kurjerze Porannym" czytamy dalej:

„Przyszedł sierpień 1920 roku. Bolszewicy byli pod Warszawą, na Górnym Śląsku Niemcy robili gorące przygotowania, ażeby się policzyć z Polakami. „Wódz" Górnoślązaków Korfanty oczekiwał tylko chwili, kiedy upadnie Warszawa, bo wszak „taka" (?) Polska istnieć nie może. Cichaczem zaś szykował walizki.

Niemcy przystąpili do dzieła. Wiadome są wszystkim wypadki w Katowicach dnia 17-go sierpnia 1920 r. „Bohaterski obrońca „Lomnitza" wolał wyjechać z Bytomia i zniknąć na parę dni, jak sam się wyraził".

„I znowu Korfanty widząc, iż musi przyznać korzyści osiągnięte przez powstańców, formalnie niby to się zgodził na dalsze dotychczasowe kierownictwo powstania, ale w duszy knuł plan, jaknajszybszego utrącenia ludzi, niezgadzających się z jego poglądami i ludzi, którzy mu się usuwali z pod jego władzy despotycznej. W sześć godzin po ukończeniu konferencji Korfanty wydał rozkaz zakończenia powstania — i w ten sposób skończył się drugi bohaterski wysiłek ludu górnośląskiego, a w oczach Polski Korfanty uchodził za poskromiciela Niemców i na cześć Korfantego pisano hymny i palono kadzidła".

„Jeden Roman i parę Wojciechów" — to jest najzdradliwsza firma na targach wyborczych.

Żaden szanujący się obywatel nie powinien nie może poprzeć spółki chadeckich „hyen" i endeckich mędrców.

Ostrzegamy niezorjentowanych wyborców: omijajcie cuchnący handelek wywietrzałej truciznyl

Wad.

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH.

Szczegóły uroczystego proklamowania konstytucyi w Palestynie

Jerozolima. (ŻBK) Dnia 11 września proklamowano tutaj oficyalnie konstytucyę palestyńską. W pałacu rządowym na Górze Oliwnej zebrało się 700 osób, w ich liczbie wielu Arabów, którzy wzięli również udział w uroczystym bankiecie. Byli też obecni marszałek Allenby i emir Abdula z Zajordanii.

17 wystrzałów armatnich zapowiedziało proklamacyę konstytucyi w imieniu Jego Król. Mości. Wysoki komisarz sir Herbert Samuel z Torą w ręku zaprzysiągł wierność królowi i konstytucyi, ślubował ofiarne i bezstronne rządy dla dobra wszystkich mieszkańców bez różnicy wyznania i rasy.

W późniejszem przemówieniu wyraził sir Herbert Samuel podziękowanie gościom, marszałkowi Allenbyemu jako wybawcy Palestyny oraz emirowi Abduli jako sprzymierzeńcowi Anglii. Wysoki Komisarz wyraził głębokie przekonanie, iż w 25 lat po ogłoszeniu konstytucyi w całym kraju zakwitnie dobrobyt i nastąpi okres harmonijnego współżycia pomiędzy Żydami a Arabami.

Podobno ma pióro, którem Herbert Samuel podpisał akt konstytucyi, przejść na własność żyd. muzeum narodowego w Jerozolimie.

W myśl uchwały kongresu arabskiego wielu kupców arabskich zamknęło demonstracyjnie sklepy w dniu ogłoszenia konstytucyi. Zresztą minął dzień spokojnie.

—o-o—

ZE SPRAW PALESTYNSKICH.

Przed wyborami do Rady ustawodawczej.

Jerozolima. (ŻBK) Egzekutywa arabsko-palestyńskiego kongresu rozrzuciła po kraju tysiące świstków, wzywających do bojkotowania wyborów do Rady Ustawodawczej. Rząd podejmuje środki celem przeprowadzenia wyborów wbrew wszelkim przeciwieństwom.

Jerozolima. (ŻBK) Jak donosi „Morning Post" z Palestyny, Egzekutywa kongresu arabskiego podejmuje kroki celem utrudnienia Żydom nabywania gruntów. Nadto ma wkrót-

DR. M. BIENENSTOCK.

Przełom w literaturze żydowskiej.

(PRÓBA SYNTEZY).

Przyszły dziejopis kultury będzie stał przed nie lada zadaniem. Ujęcie wszystkich zbieżnych i rozbieżnych tendencyi, jakie cechują nasze życie obecne, będzie tem trudniejsze, im bardziej zróżniczkują się jeszcze obecnie już i tak znacznie zróżniczkowane objawy rozwoju, wyłaniające się z kosmiczną wprost koniecznością z chaotycznego kotła kipiącej we wszystkich dziedzinach twórczości ludzkiej. Jesteśmy czynnymi i współdziałającymi świadkami przewrotów, które nie pomijają ani jednej strony wyżycia się ducha ludzkiego i z równą siłą i fascynującą mocą docierają do głębin serca, i myśli, nie wyłączając żadnej formy społecznego bytowania. Współdziałają w nich momenty wszelakiego rodzaju od najmateryalniejszych do najidealniejszych, jedne przewalają się nad drugimi, jedne wkraczają w zakres drugich, wszystko rwie się do życia, szuka dróg stawania się, przeistacza się z form starych, przeżytych lub zużytych w nowe, młode, pełne energii i żywiołowości, rozsadzające konwenanse i normy, prawa tradycyi i przyzwyczajenia. Znikła, zda się, bezpowrotnie romantyka spokoju, ciszy, zadowolenia, niezbyt wysokich wzlotów, niezbyt tragicznych smutków, niezbyt głębokich bolów, jakie cechowały wiek ubiegły. Katastrofa wojny światowej, w której wyładowała się siła materyi w najokropniejszych formach, zniweczyła i zniwelowała wszystkie poprzednie, miernostki, małostkowości i przeczulenia, przygotowując grunt pod nowy zasiew, rozpętawszy nową reakcyę jaźni ludzkiej, która toruje sobie nowe ujścia, nowe drogi zaznaczenia swojej władzy. A tę jutrznię wyłaniającą się z pomroków niedawnej przeszłości znać przedewszystkiem na polu literatury i sztuki tj. tam gdzie ona się najbezpośredniej wypowiada względnie wypowiedzieć pragnie. Dlatego widzimy, że w literaturach wszystkich narodów zaznacza się wyraźny przełom, który krystalizuje się stopniowo w oryginalnym sposobie reagowania na objawy życiowe, w nieznanych dotąd formach odczucia i przeżywania, myślenia i tworzenia.

Także literatura żydowska wykazuje obecnie ciekawe cechy stanu przełomowego, odróżniające ją wyraźnie od poprzednich okresów. Przedewszystkiem zniknęło z niej bezpowrotnie romantyczne ubóstwienie miasteczka i ulicy żydowskiej, które było odpowiedzią na rozumowe tendencye wszechoświecenia, głoszone przez suchy racyonalizm haskali. Łabędzi śpiew, ostatnie requiem zanucił romantyce żydowskiej Bergelson w powieści „Noch alemen?" (Po wszystkiem); odtąd tony jej należą do rzadkości i są dalekiem echem przebrzmiałych dźwięków. Wiele złożyło się momentów na zanik tej sympatycznej, ciepłej choć nieco powierzchownej i ckliwej epoki. Momenty te, którre przeciwstawiły się szablonowym formułkom społecznym haskali, tracą zupełnie walor wobec nowych haseł i prądów, idących z zachodu. Trzeba bowiem pamiętać, że haskala była wogóle spóźnionem zjawiskiem w ulicy żydowskiej. Powstała mianowicie wtedy, kiedy pozytywizm zaczynał już dogasać w Europie i ustępować nowym falom duchowym. Toteż okres oświecenia prędko minął w literaturze żydowskiej, a miejsce jego zajęły tęsknoty i marzenia, smutki i radości, uczucia litości i wyrazy ironii, jakie cechują ubiegłą epokę literacką. Abrahamowicz i Rabinowicz, Asz i Dineson, Perec i Frug, Rosenfeld i Reisen — oto jej przedstawiciele. Większość z nich należy już do przeszłości, zeszedłszy w sam czas z tego świata, porzuciwszy go w chwili, gdy szalejąca ponad kraje i narody burza dziejowa zmiotła niemiłosiernie wszelkie sentymenty i ckliwości. Wraz z niemi zginęło i miasteczko żydowskie z swoją wielbioną przez pisarzy i wyśpiewaną przez nich romantyką tradycyi. Perez, który jeden z pierwszych odczuł i odtworzył tę romantykę, był też jednym z pierwszych, którzy przeczuli jej zanik.

Jako piewca przeszłości i prorok nowopowstającej przyszłości stoi na pograniczu między starem a nowem pokoleniem. W nim też skoncentrowały się wszystkie pierwiastki twórcze od haskali począwszy a skończywszy na zmierzchu romantyki, w nim budzić się zaczęły nieświadome głosy, zwiastujące brzask nowych haseł, zejście nowych idei, kiełkowanie nowych pędów twórczych, które rozrosły się obecnie w pokaźne już krzewy.

Zapewne, że miniony okres twórczości ducha

ce powstać bank arabski, który rolnikom arabskim ma udzielać kredytu, by nie musieli pożyczać pieniędzy w żyd. instytucyach kredyt.

Ostre zarządzenia przeciw arabskim hasłom bojkotowym.

Jerozolima. (ŻBK) Rząd palestyński podjął energiczne środki przeciwko tym sferom arabskim, które dając posłuch hasłom kongresu arabskiego, agitują za bojkotem wyborów do Rady Ustawodawczej. Bezpośrednio po ogłoszeniu konstytucyi palestyńskiej wydał Wysoki Komisarz dekret, wedle którego winni uprawiania takiej propogandy, karani będą przez sądy. Kara będzie pieniężna, przy cięższych zaś przewinieniach — kara więzienia.

Arabowie biorą za złe emirowi Abduli, iż uczestniczył w ceremonii proklamacyi konstytucyi.

Ustrój gmin żydowskich w Palestynie

Jerozolima. (ŻBK) W ostatecznem załatwieniu uchwalonego już przez Wys. Komisarza ustroju gmin żyd. w Palestynie, nastąpiła pewna zwłoka, ponieważ w ostatniej chwili zażądał rabinat naczelny w piśmie do Wysokiego Komisarza, uregulowania praw i obowiązków rabinatu. Waad Leumi jednak stoi na stanowisku, iż sprawę tę należałoby wpierw przedłożyć żyd. Zgromadzeniu Delegatów.

Herbert Samuel do angielskiej organizacyi syońskiej.

Londyn. (ŻBK) Angielska organizacya syońska otrzymała list od Herberta Samuela z podziękowaniem za powitanie, wysłane do niego z okazyi ratyfikacyi mandatu nad Palestyną. W liście tym pisze Herbert Samuel m. i.:

„Rezolucya Wasza jest mi szczególnie drogą, wyraża bowiem życzenia syonistów angielskich współpracy z ludnością arabską około odbudowy kraju dla szczęścia wszystkich jego mieszkańców. Sądzę, iż syoniści angielscy wszelkimi siłami pomagać będą przy odbudowie Palestyny. Ogromne zadania wymagają nieustannej pracy i wielu ofiar. Żydzi angielscy winni temu służyć przykładem".

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Zjazd syonistów niemieckich

Berlin. (Tel. wł.) W tych dniach obradował w Kassel XVIII. zjazd syonistów niemieckich. Imieniem rządu Rzeszy powitał konferencyę min. Scheidemann. Obecni byli m. in. Sprincak i dr Lewin, przywódca syonistów amerykańskich Goldberg i w. in.

Zjazd syonistów holenderskich.

Hillversum, 18. IX. (Telegram własny). Wczoraj rozpoczęły się tutaj obrady krajowej konferencyi syonistów holenderskich. Tym razem przybyli i członkowie opozycyi De Lieme i Kann, co wywołało liczne komentarze. Egzekutywę londyńską reprezentuje Lichtheim.

F-l.

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH W KRAJU.

Sprawa ograniczeń na uniwersytecie lwowskim.

Dnia 15 bm. zjawiła się u J. M. rektora ks. Narajewskiego delegacya żyd. młodzieży akad. w sprawie ograniczeń stosowanych przy przyjmowaniu studentów Żydów na Uniwersytet Lwowski.

J. M. rektor oświadczył:

1) Ograniczeń narodowościowych i wyznaniowych niema na Wydziale lekarskim, sprawa numerus clausus na rok obecny nie jest rozstrzygnięta.

Na Wydziale filozoficznym żadnych ograniczeń w przyjmowaniu na wykłady niema. Numerus clausus obowiązuje tylko na Wydziale farmaceutycznym.

2) O prawie zakładania veta przez „Czytelnię akad." przeciw przyjmowaniu pewnych słuchaczy nie może udzielić żadnych informacyi, gdyż niedawno objął urzędowanie.

3) Nie istnieje obowiązek wypełniania wszystkich rubryk kwestyonaryusza, prócz rubryk: „imię i nazwisko", „miejsce i data urodzenia", a to dla celów statystycznych. Wypełnianie innych rubryk pozostawia się woli wpisujących. Kwestyonaryusz sam jest urządzeniem prywatnem. (Bratniej Pomocy).

Po przyjęciu u J. M. Rektora dowiedzieli się delegaci że mimo zapewnień rektora i dziekana Wydziału filozoficznego sekretarka Wydz. filozof. nie przyjmuje kart wpisowych bez wypełnienia wszystkich rubryk kwestyonaryusza. Wobec tego 2 delegaci udali się do Dziekana z żalaleniem, zwracając specyalnie uwagę na to, że działanie organów kancelaryjnych sprzeczne jest z oficyalnemi oświadczeniami władz uniwersyteckich przyczem prosili o wydanie pouczenia dla sił kancelaryjnych.

Wówczas dziekan, prawdopodobnie zupełnie zapomniawszy o swoich dotychczasowych oświadczeniach (pokrywających się z podanym wyżej oświadczeniem rektora) tym razem oświadczył, że cały kwestyonarysz powinien być wypełniony, niewypełnienie zaś rubryki narodowościowej może spowodować utrudnienia w przyjęciu na Uniwersytet. Gdy jeden z delegatów zwrócił uwagę na sprzeczność między cytowanym dopiero oświadczeniem a poprzedniemi enuncyacyami tak dziekana jak i rektora, p. dziekan wezwał delegacyę młodzieży żyd. do opuszczenia biura.

żydowskiego miał swoje ciemne strony. Przysłaniał welonem utkanym z romantycznych świecidełek widok na nagą, brutalną rzeczywistość, nie sięgał do głębin kosmosu, zamykał oczy na trapiące człowieka i domagające się rozwiązania zagadki jestestwa, zadowalał się lekką strawą impressyi, przyjemnym urokiem dziewiczych zachwytów. Nie można jednak zaprzeczyć, że dzięki właśnie swojej lekkości, sentymentalizmowi, brakowi wszelkiej rewolucyjności posiadał pewien powab, którego wyzbyła się zupełnie współczesna poezya żydowska, pełna za to polotu, burzy i rozpędu, nie mająca wprost czasu dla małych bolów, drobnostkowych myśli, ograniczonych w swej potencyi uczuć. Wszystko w niej wre i kipi, przewala się i wiruje, wszystko faluje i kotłuje jak w odwiecznego prabytu chaosie.

Prawdą jest także, że literatura ubiegłej epoki była bardziej ludową, niż obecna. U nestorów jej lud jest nie tylko przedmiotem twórczości, lecz i podmiotem zarazem. Zachodzi w niej ścisła łączność między poetą a ludem, oba czynniki wzajemnie na się oddziałują, wzajemnie się uzupełniają. Utwory Reisena, Rosenfelda Abrahamowicza, Pereca itd. wyszły z ludu i dla ludu były przeznaczone. Ta tendencya leżała wtedy w powietrzu. Wszystko garnęło się do ożywczego źródła pierwotnych sił ludowych; współdziałały zresztą w literaturze żyd. analogiczne wpływy obce (polskie, niemieckie), które potęgowały i rozszerzały zakres obserwacyi tej małomiasteczkowej romantyki z jej umiłowaniem cierpiących i pracujących sfer społecznych, tych wszystkich handlarzy, żebraków, posłańców, robotników, przekupek i gospodyń, które zaludniają powieści i poezye ówczesne. U niejednego z pisarzy, np. Rabinowicza, Abramowicza i Pereca, posiada ta romantyka nawet pierwiastki symboliczne ale jasne przejrzyste, nie wymagające dociekań, ani metafizycznych badań.

W poprzednim okresie pisarze mają na oku, tylko objektywne skreślenie i oddanie życia żydowskiego w jego codziennych objawach, postacie ich odznaczają się prostem, nieskombinowanem, bezpośrednim życiem psychicznem, dusze ich prezentują się nie w odświętnym różnobarwnym stroju, jak u współczesnych nam poetów, lecz w szacie skromnej, codziennej, szarej, przyziemnej. Dlatego czujemy dla nich sympatyę albo antypatyę, współczuwamy z niemi, litujemy się nad niemi, lecz one nas nie wynoszą, nie porywają, nie wzywalają. Najczystszy objektywizm jest zasadą tej literatury, która rzecz jasna u różnych pisarzy nabiera różnego subjektywnego zabarwienia. Ale naogół, oddają wszyscy jeden zasadniczy wspólny typ twórczy. Przystępni dla wpływów zewnętrznych transponują pierwiastki obce formalne czy materyalne — na grunt rodzimy; czynią to świadomie lub nieświadomie, zawsze jednak jeden mają cel: tworzyć po żydowsku, stwarzać nowe wartości żydowskie. Tem różnią się od swoich następców, dla których pierwiastek żydowski bardzo często jest tylko zewnętrzną pokrywą, czczą formą, nic nie mówiącym aggregatem.

(C. d. n.).

KRONIKA.

Kraków, 19 września.

— **Odznaczenie komendanta obozu warownego w Krakowie.** Wojewoda krakowski dr. Gałecki wręczył onegdaj w sposób uroczysty komendantowi obozu warownego pułkownikowi Józefowi Beckerowi krzyż oficerski Orderu Odrodzenia Polski, w obecności generała Minkiewicza, naczelnika wydziału prezydyalnego Kowalikowskiego i adjutanta porucznika Nowickiego.

— **Młodzież francuska**, w drugim dniu pobytu w Krakowie zwiedziła przedpołudniem Muzeum Narodowe i Wawel, oprowadzana przez rotmistrza Puslowskiego. Po spożyciu obiadu w Starym Teatrze uczestnicy wzięli udział w sadzeniu drzewek na bulwarze wolności, poczem przypatrywali się zawodom między Cracovią a Makkabią. O godz. 9-tej wieczór odbył się na cześć gości raut w Starym Teatrze.

W poniedziałek rano wycieczka zwiedzała w dalszym ciągu zabytki miasta, a popołudniu była w kopalni wielickiej. Po powrocie do Krakowa i spożyciu kolacji goście udali się o godz. 10-tej na dworzec odprowadzeni przez komitet przyjęć i muzykę tramwajarzy. Odjazd do Zakopanego nastąpił nad ranem.

— **Chleb z piekarni miejskiej.** W ostatnich dniach nadeszły do Krakowa większe transporty mąki i zboża, dzięki czemu usunięte zostały braki w zaopatrywaniu ludności w pieczywo. Od kilku dni piekarnia miejska wypieka dziennie po 6000 kg. chleba, który sprzedawany jest w 12 specyalnie otwartych sklepach w cenie 260 mkp. za 1 kg. chleba. W najbliższych tygodniach piekarnia miejska podwyższy ilość wypiekanego chleba do 10 tysięcy kg. dziennie. Magistrat ogłosi w tych dniach wykaz sklepów, gdzie ludność będzie mogła zaopatrywać się w tańszy chleb. W związku z rozszerzeniem działalności piekarni miejskiej prezydyum miasta czyni starania o uzyskanie u rządu znacznych kredytów aprowizacyjnych.

— **Rzeźnicy znowu domagają się podwyżki cen mięsa.** Rzeźnicy krakowscy wnieśli wczoraj do magistratu nowy cennik na kilka gatunków mięsa. Według nowych żądań rzeźników 1 kg. polędwicy bez dokładki ma kosztować 1000 mkp. 1 kg. rozbefu i t. p. z dokładką 800 mkp. bez dokładki 960 mkp. 1 kg. cielęciny 1000 mkp., baraniny 960 mkp. Ceny wieprzowiny i tłuszczów mają zostać bez zmiany. Rzeźnicy motywują swe żądania podwyższeniem opłat akcyzowych, rzezalnianych i podwyższeniem opłat za użycie chłodni w rzeźni miejskiej.

Postulaty cechu rzeźników będą rozpatrywane na najbliższem posiedzeniu miejskiej komisji aprowizacyjnej.

— **Krwawa awantura na Podgórzu.** Wczoraj po południu do mieszkania Stanisława Marcinkowskiego przy pl. Zgody l. 18 na Podgórzu wdarło się dwóch osobników, którzy rzucili się na Marcinkowskiego, przyczem jeden z nich pokłół go dotkliwie cienkim sztyletem w plecy. Podczas szamotania się otrzymała również jedno pchnięcie żona Marcinkowskiego. Zawezwane pogotowie ratunkowe zaopiekowało się ciężko rannym Marcinkowskim i jego żoną. W szpitalu okazało się, że stan poranionego jest bardzo groźny. Zajście to było epilogiem niedzielnej sprzeczki między Marcinkowskiem, a niejakim Romanem Ćwikiem, przyczem ten ostatni został poraniony przez Marcinkowskiego. Jednym z napastników był brat Ćwika.

— **W niedzielę dnia 17 bm.** przedpołudniem odbyło się, zebranie kupców krakowskich na którem obradowano nad stosunkami bezpieczeństwa w Krakowie.

W obradach brał żywy udział także komendant policyi państwowej p. Kleczek.

Po żywej dyskusyi w toku której podnoszono, że stosunek bezpieczeństwa ze względu na redukcyę sił policyjnych przeciążenie tychże, zwłaszcza wobec zbliżających się wyborów, dalej ze względu na nadchodzącą zimę stają się coraz gorszemi, uchwalono jednogłośnie następującą rezolucyę:

Zebrani obywatele m. Krakowa wyrażają zaufanie Krakowskiemu Zakładowi Czuwania i Ochrony, za jego dotychczasową działalność.

Uznają, że ta tak potrzebna instytucya może się rozwijać i spełniać swoje zadanie tylko przy intenzywnej pomocy ze strony wszystkich interesowanych i wzywają kupców krakowskich, aby w interesie swoim i w interesie bezpieczeństwa publicznego gremialnie w poczet członków Zakładu się zapisywali.

Zebrani po rozważeniu przedłożonych dat i kosztorysów uznają, że przeciętna opłata miesięczna powinna wynosić 2,500 mkp.

Zebrani wyrażają nadzieję, że władza bezpieczeństwa i nadal otaczać będzie opieką i pomocą tę instytucyę.

ZEBRANIE ABSOLWENTÓW (-TEK) krakowskich szkół średnich odbędzie się we czwartek, dnia 21 bm. o godzinie 6.30 wieczorem w lokalu „Solidarności" przy ul. Zielonej 10., z referatami na temat:

„NASZ OBOWIĄZEK NARODOWY".

Wszystkich tegorocznych absolwentów (-tki) uprasza się o niezawodne przybycie.

— 2. Zelówki skórzane są rzeczą zbytkowną, gdyż są znacznie droższe i mniej trwałe niż GUMOWE PODESZWY BERSONA, które przytem mają tą zaletę, że nie przepuszczają wilgoci, chronią nogi od przemoczenia i zaziębienia. Używajcie zatem gumowych obcasów i podeszew BERSONA.

— Listy nadeszłe z Aemryki dla osób niżej wymienionych: Komitet „Hiasu" w Krakowie ul. Krakowska 41. donosi, że nadeszły z Ameryki listy dla: — J. Kimmel, Meier Mindel, G. Serper, Judko Kriczewski, C. Eager, Sura Gineizer, Ita Einbinder, Genia Ejdelstein, Moses Chudysz, Lieba Czarnis, Leib Blufstein, Brajndel Bekker, Chaim Milstein, Riwka Sorokier.

KRONIKA POLICYJNA.

— Włamania. Do policyi doniósł Izaak Priwe, zamieszkały w domu pod l. 10 przy ul. Wąskiej, że w nocy z 16 na 17 bm. włamał się do jego mieszkania jakiś niewyśledzony dotąd sprawca i skradł mu kasetę srebrną wartości kilkudziesięciu tysięcy mkp.

Na strych domu pod l. 15 przy ul. Bożego Ciała włamali się onegdaj jacyś złoczyńcy i skradli p. Eichenbaumowi bieliznę wartości 50.000 mkp. Policyi udało się ująć sprawcę tych kradzieży w osobie 12-letniego Bronisława Cichonia, od którego odebrano większą część skradzionej bielizny i zwrócono poszkodowanemu.

— Na gorącym uczynku. W nocy z 16 na 17 bm. zawiadomiono posterunkowego policyi, patrolującego w ul. Wielopole, że z piwnic domu pod l. 13 pezytej ulicy wydobywają się podejrzane szmery. Na miejsce przybyło kilku policyantów, którzy otoczyli dom, poczem weszli do wnętrza. W piwnicy zastano zatrudnionych rozbijaniem muru 3 znanych włamywaczy kasowych i sklepowych, Józefa Zdebskiego (lat 28), Wojciecha Skowronka (lat 40) i Maryana Ziembę (lat 26). Opryszki dostali się do piwnicy przez okienko z ulicy, i zdołali już wybić otwór w murze, przez który dostać się chcieli do biura spedytora Schamrota, gdzie mieści się kasa ogniotrwała. Niefortunnych włamywaczy odstawiono do aresztu.

— Złodziej hotelowy. Policya aresztowała 20-letniego Ottona Schneidra, który skradł z pokoju w hotelu Krakowskim na szkodę mieszkającej tam chwilowo p. Jadwigi Masłowicz z Warszawy budzik i dwa złote breloki łącznej wartości 250 tys. mkp. Schneider podejrzany jest o popełnienie kilku podobnych kradzieży hotelowych.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Z okazyi zaręczyn byłego członka naszego komitetu p. Majera Wertheimera z p. Klarą Hönig z Ustrzyk Dol. gratulują serdecznie
Kom. lok. org. syon. w Gorlicach,
1783 Żyd. Fundusz Narod., Stow. „Haszachar"

Z okazyi zaręczyn mojego brata Majera Wertheimera z p. Klarą Hönig z Ustrzyk Dol. gratuluje serdecznie
1788 Hersch Wertheimer, Gorlice.

Z sali sądowej.

Skazanie szajki włamywaczy

W dniu wczorajszym toczyła się w krakowskim sądzie okręgowym rozprawa przeciw Józefowi Kobyłczykowi (lat 18), Janowi Dudzikowi (lat 16), Karolowi Demskiemu (lat 21), Józefowi Klimczykowi (lat 19) i Stanisławowi Klimczykowi (lat 16). Wymienieni stanęli pod zarzutem szeregu kradzieży z włamaniem, dokonanych w jesieni 1921 r.

Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok skazujący Kobyłczyka, Dudzika i Demskiego każdego na 2 lata ciężkiego więzienia, zaś pozostałych każdego na 8 miesięcy ciężkiego więzienia.

Rozprawie przewodniczył s. s. o. Hubaczek, wotowali s. s. o. Federowicz i Kraus, oskarżał prokurator Michałowski, bronił adw. dr. Szalay.

O zgwałcenie.

Przed tymsamym trybunałem odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Wojciechowi Krukowi (lat 24) i Józefowi Halitefowi (lat 23), oskarżonym o dokonanie gwałtu na osobie 19-letniej Marji M., zamieszkałej w Podgórzu. Zbrodni tej dokonali oskarżeni na polach w Zabłociu w lipcu ub. roku. Trybunał skazał Kruka na 1½ roku, zaś Halitefa na 1 rok ciężkiego więzienia.

ZE SPORTU.

Niedzielny dzień stał znów pod znakiem pełnego sezonu. Już rano rozgrywały trzecio i drugoklasowe kluby przyjacielskie zawody. Punktem kulminacyjnym dnia były zawody przyjacielskie

Cracovia—Makkabi 1:0 (1:0).

które na boisku Cracovii zgromadziły dużą ilość ciekawych, między innymi również młodych gości francuskich. Obydwa kluby ustawiły graczy rezerwowych: w Cracovii Szperlinga zastępował Prochowski, stara ale nie przestarzała jeszcze armata. W bramce debiutował Przeworski, niestety nie miał sposobności do popisu. Mimo niekompletnych składów gra była interesująca i zmienna. Przez pierwszych dwadzieścia minut gra otwarta z lekką przewagą Makkabi; po pierwszym i ostatnim goalu, strzelonym przez Rejmana z podania Molecha na kilka metrów przed bramką — Makkabi, jak zwykle traci zainteresowanie i zaczyna grać ospale. Przewaga Cracovii znaczna. Po pauzie przez pewien czas atakuje Makkabi, ale Gintel nie przepuszcza piłki. Pod koniec znów przewaga Cracovii, pada kilka ostrych strzałów, które chwyta wyśmienicie dysponowany Nebenzahl. Drużyna jemu ma do zawdzięczenia, że nie wyszła z zawodów z gorszym wynikiem. Lepszego atak taką pracą nie mógł wywalczyć. Rogów 5:2 dla Cracovii. Sędziował tym razem bardzo niezdecydowanie P. Brand.

Przed południem na boisku Makkabi walczył Ż. R. K. S. przeciw Makkabi II., z wynikiem 1:3, do pauzy 1:1. Klub robotniczy ma materyał nie zły, brak im jeszcze rutyny i treningu. Wyróżniał się bramkarz. Makkabi wystąpiło z kilkoma graczami, juniorów, z których Landmann okazuje się lepszym od swego klasowego poprzednika. Blasbalg, powszechnie zwany „Siwkiem" — już obecnie przedstawia materyał „przegrany", zawdzięcza to przeważnie publiczności, której oklaski zepsuły w nim zapał, a zostawiły zarozumiałość. Natomiast bardzo dobrze zapowiada się Gold, jako obrońca.

Wyniki zagraniczne.

Wiedeń. PAT. Amatoure-Sportklub 3:1 (0:0), Rapid-Vienna 8:0 (5:0), Hertha-Rudolfshügel 1:0 (1:0), Admira-Florisdorf 5:1 (0:0), Simmering-W. A. C. 2:0 (1:0), Hakoah-W. A. F. 3:1 (2:1).

Praga. PAT. Sparta-Union Zižkov 3:0, Slavia-Sparta (Kładno) 1:0, Victoria-Zižkov-Meteor (Winograd) 3:0, Nuselssy-Sp. C. (Kładno) 4:3, Cechia-Karlin (Wrsowice) 3:1, Krocehlavy-Meteor VIII 1:1.

Budapeszt. PAT. M. T. K.-M. A. C. 4:0, Vazas-Zuglo 2:1, B. T. C.-B. A. C. 2:0, U. T. C.-S. T. C. 2:1.

Dział gospodarczy.

Handel i przemysł.

Magistrat warszawski będzie samodzielnie podwyższać oplaty i taryfy. Jak donosi „Kurjer", Komisja finansowo-budżetowa Rady miejskiej uchwaliła zasadę, by na przyszłość Magistrat m. Warszawy miał prawo podnoszenia taryf i opłat miejskich zgodnie z obliczeniami Komisji Statystycznej. Zasada ta ma być stosowana do taryfy tramwajowej oraz do wszelkich innych taryf i opłat. Wnoszenie bowiem każdorazowe podwyżki taryf do Rady Miejskiej o zatwierdzenie, pociągało za sobą znaczną zwłokę czasu i często daną normę czyniło już nieaktualną.

Walka z głodem cukrowym. Z wiarygodnego źródła dowiaduje się „Przegląd Wieczorny", że pragnąc przeciwdziałać głodowi cukrowemu, przemysłowcy cukrowi projektują stworzenie żelaznego zapasu cukrowego, aby skutecznie bronić się przed zjawiskiem niezdrowem, jakie się na rynku cukrowym w sierpniu r. b. wytworzyło dzięki temu, że przewidując zmianę cen cukru konsumenci potroili zakupy, a kupcy i przemysłowcy wyprzedali swoje zapasy, zaś zapas nietykalny rządowy przenika niesłychanie wolno przez pośrednictwo swych organów do konsumenta.

Horoskopy cukrowe są bardzo pomyślne dzięki nadzwyczajnemu urodzajowi buraków. Ceny są jednak określone z góry na mocy umów z plantatorami, uzależnione są od cen żyta, stąd wypływa zależność ceny przyszłego cukru od ceny tego produktu podstawowego.

Zwyżka cen drożdży. Związek drożdowni uchwalił od dnia 15 bm. liczyć kilo drożdży czystych gwarantowanych 1250 mk.

Spirytus jako artykuł pędny do motorów i samochodów. W niektórych krajach Ameryki produkujących trzcinę cukrową, zaczęto używać zamiast benzyny spirytusu, otrzymywanego jako produkt uboczny przy fabrykacyi cukru, do motorów i samochodów.

Liczba bezrobotnych w Niemczech. Według danych urzędowych Niemcy posiadają obecnie tylko 35 tys. bezrobotnych. Procent bezrobotnych w oddzielnych związkach jest znikomy: tak np. w związku robotników przemysłu włókienniczego na 877.305 członków jest tylko 2.604 bezrobocznych.

Spadek cen w Anglji. Nadzieje, że trwający od marca 1920 roku spadek cen na Zachodzie zostanie zatrzymany na jesieni zawiodły. Index angielski za sierpień wykazuje nowy spadek o kilka punktów. Według obliczeń „Economist" wskaźnik cen hurtownych wynosił:

Marzec 1920 r. 379.6, grudzień 1920 r. 269.3, grudzień 1921 r. 198.0, styczeń 1922 r. 194.7, luty 1922 r. 193.6, marzec 1922 r. 195.3, kwiecień 1922 r. 194.8, maj 1922 r. 198.7, czerwiec 1922 r. 199.5, lipiec 1922 r. 199.8, sierpień 1922 r. 193.5.

Poziom 193.5 jest najniższy, jaki zanotowano od końca 1915 roku.

Giełda krakowska z dnia 18 września 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekaz wypłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	7475·—	7675·—	7475·—	7675·—	7660 —
Dol. kanadyjskie	7250·—	7500 —	7250·—	7500 —	—
Franki franc.	550·—	570 —	555·—	575·—	565—
Franki belgijskie	540 —	560 —	540 —	560 —	550
Franki szwajc.	1400 —	1500·—	1400 —	1500	1435 —
Funty szterlingi	33.000	34.000	[illegible]000	34 0 0	—
Marki niemieck.	5·—	5·50	5 —	5·30	5·40
Korony austr.	— ·10	—·11	—·9	— 10 1/2	— 9 3/4
Kor. czesko.-sł.	230 —	240·—	230·—	240 —	238·—
Kor. węgierskie	3·—	3·50	3·—	3·50	3·45
Kor. szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. norweskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Lei rumuńskie	35·—	45·—	35·—	45·—	—
Liry włoskie	300·—	320·—	300·—	320·—	—
Floreny holend.	2800·—	3000·—	[illegible]800 —	[illegible]000·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski	725·—	775·—	
Ziemski Bank Kredyt.	595·—	625·—	600 —
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	800·—	875 —	825—860
Handl. Sp. akc. „Impex“	175·—	225 —	
„Polski Glob“ I-III em.	600·—	700·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Zegluga Polska	250·—	300·—	
Warsz. Tow. Trans. i Zeglugi	—·—	—·—	
Zieleniewski I-IV em.	5800·—	6000·—	5850—5900
H. Cegielski, Poznań	3800·—	4200·—	4000—
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-IIe	1100·—	1200·—	
„Lemiesz“ fabr. masz. roln.	10000 -	12000	
„Trzebinia“ I-IV em.	1700·—	1800·—	1750 —
Zakłady amunic. „Pocisk“	825·—	925·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor“ fabr. samoch.	1200·—	1500·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	25.000	28.000-	
„Górka“ fabryka cementu	7700 —	8000·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	9500·-	10500·-	10000—
„Tepege“ Tow. dla prz. gór.	6000·—	6500·—	6060—5500
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya“	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	1800 —	1900·—	1850—
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos“ T. A.	—·—	—·—	
„Pezet“ Powsz. zakł. bud.	1300·—	1400·—	13[illegible]0 —
Fabr. przet. G. w Trzebini	4400·—	4700·—	
„Krakus“ Zj. fab. prz. wysk	2400 —	2600·—	
Fabr. porcel. w Ćmielowie	3000·—	3200·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	4600·—	5000·—	4650—4900
W. Kucharski fabr. metal.	—·—	—·—	
Herzfeld-Victorius, odl. żel	—·—	—·—	
„Pharma“ Mag. Jawornick	3200·—	3500·—	

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 18 bm. (PAT). Berlin 0·35—, Holandya 207·—, Nowy Jork 537·—, Londyn 23·69—, Paryż 40 40 —, Medyolan 22·35—, Praga 17·40—. Budapeszt —0·21—, Zagrzeb 1·80—, Bukareszt ——. **Warszawa 0·08,—** Wiedeń 0·00 3/4, Austr. korona stemplowana 0·00 7/8.

Po zamknięciu kroniki.

Warszawa. (AW) Rozprawa przeciwko Fedakowi i towarzyszom, oskarżonym o zamach na Nacz. Państwa i wojewodę Grabowskiego oraz o zdradę stanu została odroczoną z powodu ataku sercowego, jakiego ostatniej nocy dostał przewodniczący rozprawy radca Mayer. Rozprawa rozpocznie się wówczas, kiedy nowy przewodniczący zapozna się z aktami.

Katowice. Groźba strejku kolejarzy wynikła stąd, że kolejarze domagali się w miejsce dyr. Sikorskiego wstąpienia p. Rudzińskiego, temu żądaniu sprzeciwił się min. Darowski. Strejk nie doszedł do skutku dzięki interwencji min. Darowskiego.

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Bracia Lerche“.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA

Wtorek: „Zamarłe oczy“.

TEATR „BAGATELA“

Wtorek: „Cudowne medjum“ (premjera).

BIELSKO.

Czwartek 21 sierpnia: Występ opery krakowskiej („Trubadur“).

Wewnętrzne starcia w Bułgaryi.

Sofia. PAT. Bułgarska Agencja Tel. Wobec spodziewanego w dniu jutrzejszym olbrzymiego napływu uczestników dwóch metingów urządzanych jutro w Tirnowie przez dwa wrogie sobie stronnictwa oraz wobec niebezpieczeństwa, że da to powód do starć i rozruchów w mieście, władze rządowe przedsięwzięły szereg surowych zarządzeń ostrożnościowych celem zapobieżenia rozruchom. Między innemi wydano rozkaz, że meetingi mają się odbyć w dwu odrębnych dzielnicach miasta oddzielonych za pomocą silnego kordonu wojskowego i żandarmerji. Ministrowie spraw wewnętrznych i wojny udadzą się do Tirnowo, aby osobiście dopilnować przeprowadzenia zarządzeń dla za bezpieczenia spokoju w mieście. Z kilku miast prowincjonalnych donoszą o starciach jakie tam miały miejsce między zwolennikami obu zwalczających się bloków stronnictw.

Sofia. PAT. Podczas wyjazdu z Sofii do Tirnowa pociągu w którym znajdował się minister spraw zagranicznych Daskałow jak również szereg przywódców partji opozycyjnych stanowiących blok jak Malinow, Teodorow, Danew, Madżarow, Ganew i inni, grupa zwolenników bloku opozycyjnego urządziła demonstracyjną opozycję a równocześnie wrogą demonstrację przeciw ministrowi spraw wewnętrznych. W odwet za to tłum zwolenników rządu na jednej z mniejszych stacyj po drodze zatrzymał pociąg i zaaresztował byłych ministrów. Aktów gwałtu nie dopuszczono się nad nimi tylko dzięki energicznej interwencji ministra Daskałowa, po uzyskaniu jednakże obietnicy, że złożony zostanie wniosek-rezolucja o oddanie pod sąd pozostałych sprawców katastrofy wojennej z roku 1914 do 18, po odwołaniu się do referendum ludowego. W chwili obecnej bezpieczeństwo byłych ministrów jest zapewnione. Znajdują się oni w Tirnowo pod opieką oddziału wojskowego, który nie dopuszcza aby wpadli oni w ręce tłumu. Jest nadzieja, że dzień dzisiejszy przejdzie w Tirnowo bez zakłócenia spokoju.

Sofia. PAT. Dzień wczorajszy upłynął w Tirnowie bez żadnego wypadku. Meeting zwolenników bloku opozycyjnego nie odbył się z powodu zbyt małej ilości uczestników. Do Tirnowa przybyło z górą 40.000 zwolenników partji ludowej. Dla uniknięcia możliwych ekscesów przywódcy stronnictw bloku opozycyjnego jak również byli ministrowie strzeżeni są przez władze. Co dotyczy odpowiedzialności sprawców wojny to wykonanie nad nimi wyroku zostało odroczone wzamian za uzyskanie ze strony rządu obietnicy że: 1) zarządzone zostanie referendum ludowe w przedmiocie postawienia w stan oskarżenia wszystkich członków gabinetu Geszowa-Danewa i gabinetu Malinowa Kosturkowa, 2) zwołane będzie sobranie na sesję nadzwyczajną, 3) zostaną natychmiast aresztowani przywódcy stronnictw bloku opozycyjnego, 4) uchwalona będzie ustawa o zabezpieczeniu państwa przeciwko sprawcom zamieszek wewnętrznych.

Trudności w nawiązaniu stosunków Ameryki z sowietami.

Wiedeń. PAT. Neue Freie Presse donosi z Berlina: Jak wiadomo zaproponował rząd amerykański rządowi sowieckiemu wysłanie oficjalnej komisji rządowej do Rosji celem zbadania tamtejszych stosunków. Komisarz ludowy do spraw zagranicznych udał się dziś do berlińskiej ambasady amerykańskiej celem złożenia tam odpowiedzi rządu sowieckiego na tę propozycję amerykańską. Odpowiedź ta brzmiała w tym kierunku, że rząd sowietów nie może zgodzić się na przyjazd amerykańskiej urzędowej komisji śledczej do Rosji, że jednak jest gotów udzielić wszelkich ułatwień każdej komisji urzędowej, któraby przybyła do Rosji celem rokowań oraz każdej misji nie urzędowej, któraby przybyła do Rosji celem zaciągnięcia informacji. Ambasador amerykański odpowiedział na to Cziczerinowi, że nie jest w możności uczynienia w imieniu swego rządu innych propozycyj, uważa więc tem samem kwestję te za załatwioną.

Ostateczne przyjęcie Węgrów do Ligi narodów.

Genewa. PAT. Dzisiejsze plenarne posiedzenie Ligi narodów wypowiedziało się jednogłośnie za przyjęciem Węgier do Ligi narodów.

Sprawa mniejszości narodowych

Wiedeń. PAT. Neue Freie Presse donosi, że w komisji szóstej na skutek protestu ze strony czesko-słowackiej, polskiej i francuskiej nie przyjęto trzeciego wniosku profesora Murraya w sprawie wysłania komisarzy Ligi Narodów do państw o znacznych mniejszościach narodowych celem kontrolowania przeprowadzenia traktatu o ochronie mniejszości narodowych. Zamiast tego postanowienia dołączono do raportu punkt nadający Lidze Narodów prawo wysyłania w wypadkach szczególnej wagi takich komisarzy. Następnie przyjęto propozycję polecającą sekretarjatowi generalnemu Ligi Narodów zbieranie materjałów o tem w jaki sposób mniejszości narodowe wypełniają swe obowiązki wobec państw do których należą. Gdy profesor Murray w formie zmodyfikowanej wniósł ponownie swój pierwotny projekt nastąpiła żywsza wymiana zdań, w której uczestniczył głównie delegat jugosłowiański [illegible]

Giełda warszawska z 18 bm.: Milionówka tranz. 1550———. Dolary Stanów Zjednoczonych tranz. 7450—7650—7600. sprzedaż 7625, kupno 7580. Dolary kanadyjskie tranz. —— Franki francuskie tranz. 588. Korony czeskie 255—238. Marki niemieckie tranz. 5·20—5·05.

Czeki: Gdańsk tranz. 4·95—4·70, sprzedaż ——— kupno —— Belgia tranz. 545—565—562, sprzedaż 565 kupno 559. Berlin tranz. 5·00—4·70, sprzedaż 4·85. kupno 4·55. Londyn tranz. 33300—32000—34000, sprzedaż 34150, kupno 33850. Nowy Jork tranz. 7450—7665 7555. sprzedaż 7570, kupno 7530. Paryż tranz. 575—590, sprzedaż 590, kupno 584. Praga tranz. 240. Szwajcarya tranz. 1400—1430, sprzedaż 1436, kupno 1424. Wiedeń tranz. 0·10 1/2—0·12—0·11 1/2, sprzedaż 0·11 1/2, kupno 0·11. Włochy tranz. 313.

Narady Ligi nad problemem austryackim.

Genewa. PAT. Podkomisja gospodarcza ukończyła swe sprawozdanie w sprawie Austrji. Raport podnosi, że miałoby to wielkie znaczenie gdyby zostały zawarte odpowiednie traktaty handlowe nie tylko między Austrją a państwami sąsiedniemi lecz także między Austrją a resztą państw.

Wiedeń. PAT. Wiedeńskie koła polityczne spodziewają się, że w tym tygodniu zapadnie decyzja w sprawie kredytów austrjackich.

Przygotowania do nowego zjazdu państw bałtyckich.

Warszawa. (AW.) W drugiej połowie października br. ma się odbyć w Rydze narada ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich z wyjątkiem Litwy.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Paryż. PAT. Dzienniki francuskie jednomyślnie uważają, że zarządzenia wojskowe przeciwko Kemalowi wymienione w końcu komunikatu angielskiego, jako pozostające w zupełnej sprzeczności z duchem i literą poprzednich postanowień sojuszniczych są całkowicie niezgodne z interesami angielskimi i interesami sprzymierzeńców, a szczególniej są niebezpieczne ze względu na obecne położenie na bliskim Wschodzie. Dzienniki sądzą, że stanowisko Anglii jest podyktowane jedynie troską o obalenie potęgi tureckiej dla zapewnienia bezpieczeństwa wschodnich posiadłości Anglii. Następnie prasa czyni uwagę, że polityka ta skazaną jest na pewną klęskę, co więcej zapowiada ona wręcz przeciwny skutek, wywołując ogólne powstanie plemion muzułmańskich.

Drobne ogłoszenia.

Słuchacz fil. udziela lekcyi z zakresu gimn. hebr. najchętniej za pokój. Zgłoszenia B. Kahan, Kraków, ul. Dietlowska 75. 1781

Lekcye języka niem., francuzkiego, angielskiego i włoskiego, gramatyka, literatura i konwersacya. Basztowa 15, II p. na prawo popoł. 1757

Unieważniam kartę powołania na nazwisko Mojżesz Markus Krieger. 1759

Piękne wzory na sukniach oraz bieliznie wykonuje na poczekaniu art. rysownik firmy „Ada", Kraków, Floryańska 20. Wielki wybór robót szkolnych po przystępnych cenach. Także sprzedaż szablonów. 1749

Posady ekspedyenta, magazyniera lub innej w biurze spedycyjnem lub większem przedsiębiorstwie handlowem lub przemysłowem poszukuję. Mogę złożyć kaucyę. Łask. zgłoszenia pod „A. G." do biura ogłoszeń Feliksa Stallera, Kraków, ulica Grodzka 13. 1703

Fortepian do przegrywania. Federbusch, Sebastyana L. 5, parter w podworcu. 1768

Starszy pan poszukuje umieszczenia ewent. z wiktem przy lepszej żyd. rodzinie. Zgłoszenia pod „A. R." przyjmuje Adm. „N. Dz." 1773

Lokal przy ul. Krakowskiej, ewent. w sąsiednich ulicach za wysokiem odstępnem do natychmiastowego wynajęcia poszukiwany. Zgłoszenia pod „Grosista" do Ad. N. Dz. 1763

Wielka tania wyprzedaż resztek!

(Wyprzedaż resztek odbywa się w naszej Spółce DWA RAZY W ROKU).

Chcąc dać możność wszystkim Czytelnikom „Nowego Dziennika" skorzystać z nabycia tanich resztek które zostają ze sztuk wielkich **starych zapasów**, postanowiliśmy wysyłać każdemu Czytelnikowi „Nowego Dziennika" po cenie własnych kosztów następujące: (Resztki podzielone są na 4 gatunki i nadają się na śliczne męskie ubrania, kostyumy damskie lub płaszcze. Resztki te są z materyałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, czysto wełniane, pełnej szerokości, we wszystkich kolorach). Ze sztuki sprzedawane były u nas po:

Gatunek „A"	Mp. 12.000	za 3 metry	6000	za metr
„ „B"	„ 15.900	„ „	7000	„ „
„ „C"	„ 20.500	„ „	8000	„ „
„ „D"	„ 24.800	„ „	10.000	„ „

Do każdej resztki na żądanie Klienta wysyłamy komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszeni i do rękawów po **Mp. 6.000**, wyższy gatunek po **Mp. 8000** i najwyższy gatunek po **Mp. 9.500**.

Resztki na palta jesienne lub zimowe.

Gatunek „A"	Mp. 19.250	na palto	Materyały te są grube, miękkie, w ładnych kolorach, na lewej stronie mają kratę, zamieniającą podszewkę.
„ „B"	„ 23.500	„ „	
„ „C"	„ 29.700	„ „	
„ „D"	„ 36.250	„ „	

Wysyła się pocztą za pobraniem. (Płaci się przy odbiorze). Opakowanie i przesyłka od 1—2 resztek Mp. 1000.

UWAGA! Przy zamówieniach na tę **TANIĄ** sprzedaż resztek **obowiązkowo** jest załączyć w liście przy zamówieniu, następujący kupon:

Wyciąć i załączyć do listu!

KUPON NA TANIĄ SPRZEDAŻ RESZTEK.

Warszawska Spółka Manufakturowa, Warszawa, ul. Jasna L. 18-20

Tel. 243-80 i 171-28.

Ważne: WRZESIEN i PAZDZIERNIK 1922.

Czytelnik „Nowego Dziennika". Imię i nazwisko ....

.... poczta .... wieś ....

Nr. domu .... powiat .... ziemia ....

Baczność! Kupon powyższy służy na nabycie tych tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg tych dwóch miesięcy.

Jesteśmy pewni, że Czytelnicy „Nowego Dziennika" otrzymawszy od nas taką lub kilka resztek, zostaną naszymi stałymi Klientami i będą niezawodnie żądać inne towary, które są opisane w nowym cenniku, a takowy dołączamy do każdej resztki bezpłatnie.

Zamówienia wraz z dołączonym kuponem nadsyłać pod adresem: 1684

WARSZAWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA
WARSZAWA, JASNA 18-20. :: TEL. 243-80 i 171-28.

Przybywających do Warszawy osobiście prosimy o przedstawienie przy kupnie powyższego kuponu.

Rutynowanego buchaltera bilansisty ewent. buchalterki poszukuje Fa „San" Przemysł drzewny; Kraków, ul. Grodzka L. 69. 1774

KORESPONDENTKI
polsko-niemieckiej
poszukuje firma 1738
Szymon Schell i Ska
Kraków, Szewska 21.

STENOGRAFIĘ
polską i niem.
buchalteryę pojed. i podw. rachunki kup. i koresp. handl. może się każdy na przystępnych warunkach listownie nauczyć. Skutek poręcz. 1656
Szkoła koresp. Nauk Handl.
Kraków-Podgórze, Czarneckiego 10.

Mam lokal
i kapitał

poszukuję fachowca celem założenia rentownego interesu. Zgłoszenia pod „Forum" do Adm. N. Dz. 1774

Poszukuję spólnika
z kapitałem 5—6 mil. Mp. do kupionego już lokalu tekstylnego, przy najruchliwszej ulicy w Katowicach. Sklep ten ma połączenie z 2 wolnemi mieszkaniami z komfortem. List. zgłosz. pod „Fachowiec" do Ad N. Dz. 1787

MIODU pszczelnego
pierwszej jakości nabyć można w dowolnych
1740 ilościach w Tow. Handlowem
Bracia Rolniccy, S. A., Kraków, Sienna 2

Obuwie wykwintne, fasony najnowsze poleca najtaniej **Gizela Brand** Kraków **Starowiślna L. 6.**

ZAMAŻ wyjść lubsię OŻENIĆ!
Umożliwia Nr. 32 Fortuny Centralna Red.: Kraków, Rynek gł. 11.



Zawiadomienie.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić naszych Szanownych Odbiorców, że

generalną reprezentacyę

naszej fabryki powierzyliśmy firmie

Dom Handlowo-Przemysłowy

„Agrarium" w Warszawie

dokąd prosimy skierowywać łaskawie wszelkie zamówienia. Z poważaniem

Fabryka cykoryi

Ferd. Bohm & Co w Włocławku

Ist. od 1816 roku.

Powołując się na powyższe zawiadomienie, prosimy Szan. Odbiorców o darzenie nas tymże zaufaniem, jakiem się cieszy w kraju i zagr. firma

Ferd. Bohm & Co

od przeszło stu lat.

Powierzane nam zamówienia wykonywane będą z całą skrupulatnością.

Z poważaniem

Dom Handlowo-Przemysłowy

„Agrarium" w Warszawie, Chmielna 25

1786 **Tel. 508-92, 111-08 i 195-01.**

Dywany i chodniki pluszowe, narzutki na otomany, kapy na łóżka, linoleum i ceraty wszelkiego rodz., prześcieradła gumowe

1666 poleca

hurtownie i częściowo

A. Nussbaum
Kraków
Dietlowska 45. Tel. 1358.

Swiece półwoskowe
(pólkilowe i trzyćwiercikilowe)
na Sądny dzień
poleca po cenach fabrycznych częściowo i hurtownie
Fa „Karpaty" Kraków, Szewska 4. Tel. 3122, 1031.
Zamówienia na prowincyę uskutecznia się odwrotnie.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. R. odp. Ozyasz Silberbusch. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.